

Lata świetlne Świnoujścia



▲ Dwa dni trwało w Szczecinie XXII Forum Polskich Regionów Granicznych zorganizowane przez biuro SGP Euroregionu Pomerania. Reprezentowanych było piętnaście z szesnastu euroregionów działających na granicach Polski. Dzień przed spotkaniem obradowało Walne Zebranie Delegatów Federacji Euroregionów RP. Mówiono m.in. o problemach na granicy wschodniej. Delegaci euroregionów poznawali m.in. przedsięwzięcia zrealizowane w Zachodniopomorskiem z funduszy unijnych. Z entuzjastyczną oceną spotkały się: Transgraniczny Ośrodek Edukacji Ekologicznej w Zalesiu, Fort Zachodni w Świnoujściu i działalność Stowarzyszenia Słowian i Wikingów w Wolinie. Dla wielu zaskoczeniem był fakt, że stowarzyszenie tworzy aż trzydzieści miejsc pracy. Delegat Euroregionu Bałtyk, obejmującego m.in. wybrzeże wschodnie, spacerując po świnoujskiej promenadzie, mówił: – Świnoujście wyprzedziło nasze kurorty o lata świetlne. Na granicy euroregiony stanęły do wspólnego zdjęcia. (b.t.)

Fot. Bogdan TWARDOCHELEB

AKTUALNOŚCI

■ WŁADZE Niemiec prowadzą szeroko zakrojone działania na rzecz rozpoznania skrajnych środowisk islamskich.

■ 10 WRZESNIA prezydent RP Bronisław Komorowski przemawiał w czasie posiedzenia Bundestagu, upamiętniającego napaść hitlerowskich Niemiec na Polskę. Przypominając niemieckie zbrodnie, mówił o sukcesach czasu pojednania, zaakcentował niebezpieczeństwa polityki Rosji wobec Ukrainy. Przewodniczący Bundestagu Norbert Lammert mówił „o cudzie pojednania między Polakami i Niemcami mimo tragicznych doświadczeń okresu, gdy Polskę okupowały nazistowskie Niemcy”. Podkreślił, że w wyniku okupacji „Polska stała się największym cmentarzem europejskiej cywilizacji”.

■ 3 PAŹDZIERNIKA to Dzień Jedności Niemiec (Der Tag der Deutschen Einheit), najważniejsze święto współczesnych Niemiec, jedyne wprowadzone przez władze federalne na terenie wszystkich landów.

■ W SAKSONII, Turynii i Brandenburgii odbyły się wybory do parlamentów krajowych. W 126-osobowym parlamencie Saksonii chadecy mają teraz 59 miejsc, Lewica 27, SPD – 18, Alternative für Deutschland – 14, Zieloni – 8. Do parlamentu nie weszła NPD. Nie weszła też FDP, która współtworzyła rząd. Premier Stanisław Tillich tworzy teraz rząd koalicyjny z SPD. W Brandenburgii tradycyjnie wygrała SPD, która do 88-osobowego parlamentu wprowadziła 30 posłów. CDU ma 21 posłów, Lewica – 17, Alternative für Deutschland – 11, Zieloni – 6, Brandenburgskie Zrzeszenie Ruchów Obywatelskich – 3. Premier Dietmar Woidke (SPD) tworzy rząd z CDU. Landem rządziła dotychczas koalicja SPD/Lewica. Wybory w Turynii wygrała CDU, zdobywając 34 miejsca w 91-osobowym parlamencie. Lewica ma 28 miejsc, SPD 12, Alternative für Deutschland 11, Zieloni 6. Powstaje rząd CDU/SPD.

■ W WYBORACH sukces odniosła nowa narodowo-konserwatywna partia Alternative für Deutschland. Lokuje się na prawo od CDU, wyrzeka się związków z NPD. Mówi się, że jest „partią protestu”. Odebrała niezadowoloną część elektoratu wskazywaną partiom.

■ MIESZKANCY przygranicznego Gartz (Brandenburgia) pochowali na miejscowym cmentarzu noworodka, którego zwłoki znaleźli latem w trzcinach nad Odrą. Policja nie wykryła sprawców śmierci dziecka.

■ W 71. ROCZNICĘ wywozu więźniów z ośrodka w Peenemünde do obozu Mittelbau-Dora odbędą się w Peenemünde polsko-niemieckie uroczystości.

■ NIEMIECCY ekonomiści alarmują, że starzenie się społeczeństwa będzie hamować wzrost gospodarczy RFN, który w 2030 r. może wynieść tylko 0,5 proc.

■ PRAWIE 2000 firm i instytucji publicznych podpisało już w RFN „Kartę Różnorodności” („Charta der Vielfalt”). Jej celem jest wspieranie takiego otoczenia pracy, w którym pracownicy znajdują wspólne wartości niezależnie od płci, narodowości, pochodzenia etnicznego, religii, światopoglądu, poziomu niepełnosprawności, wieku, orientacji seksualnej. (b)

REPORTAŻ

Landpartie w Blankensee

Wszyscy jesteśmy azylantami

Witold BACHORZ

NIE dziw, że kto tego dnia przejeżdżał przez senne przygraniczne Blankensee, mógł być co najmniej zdziwiony. Na odcinku niespełna dwustu metrów mógł bowiem spotkać grupę uchodźców z Erytrei, potem z Syrii, a przy Dorfklübe – miejscowych, czyli Niemców i Polaków.

DOTYCHCZAS za egzotyczny fenomen „robili” tutejsi osadnicy polscy, przyciągając niemieckie, polskie, a nawet ukraińskie telewizje

Stolca, zainspirowana przez animatorów z Teatru KANA i Zamku Bröllin. Jej nazwa: Landpartie 2014. Kluczem do niej było słabo jeszcze



Azylanci z Erytrei spontanicznie zaimprovizowali koncert na bębnach.

Fot. Witold BACHORZ

i odpowiadając niezmiennie (i do znudzenia) wciąż na to samo pytanie: „Jak wam się tu ludzie z tymi Niemcami żyje?”. A ponieważ odpowiedzi były równie banalne i nudne („nie biją, piją jak my”), to co bardziej inteligentni dziennikarze szybko się połapali, że takie pytania uchodzą na wsi za obciach. W zasadzie zadają je już tylko reporterzy z Warszawy.

Ale tamtego dnia słuszne zadziwienie przybysza mogła spowodować wspólna akcja mieszkańców Blankensee, Pampow i zagranicznego

w Polsce rozpoznawane pojęcie „Willkommenskultur”.

Najprościej można je przetłumaczyć: „kultura powitania”. Jednak nie w znaczeniu naszej staropolskiej gościnności, nakazującej gości obficie napoić i nakarmić, a na trzeci dzień pożegnać. W dzisiejszych Niemczech, kraju docelowym kilku pokoleń imigrantów, kultura powitania oznacza: gościa przyjąć, zaakceptować i pozwolić mu zamienić status gościa na status tubylca.

Dokończenie na str. II

BERLIN

Wystawa niezauważona w Polsce

Polski Wrzesień nad Szprewą

Krzysztof RUCHNIEWICZ

1 WRZESNIA przed Bramą Brandenburską w Berlinie otwarto wystawę plenerową poświęconą agresji na Polskę w 1939 r. Ponieważ staram się na bieżąco śledzić enuncjacje prasowe różnych kolorów i odcieni, stwierdziłem że wydarzenie to nie zostało w Polsce odnotowane. Szkoda.

WYSTAWA, zorganizowana przez niemiecką Fundację Topografia Terroru (udostępnia ona również w Berlinie wystawę o Powstaniu Warszawskim), zasługuje na dłuższy komentarz.

* * *

Centrum Berlina. Ile razy przechodziliśmy wzdłuż alei Unter den Linden... Wystawa, znajdująca się na Parizer Platz, w bliskim sąsiedztwie Bramy Brandenburskiej, nie pokazuje miłego dla oka tematu, który potwierdzałby przekonanie, że Berlin jest cool. Ona właściwie może zepsuć nastrój spokojnego zwiedzania metropolii. Zmusza do zatrzymania się. Poświęcona jest atakowi Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 r.

* * *

Wystawy plenerowe można oglądać niezależnie od pory dnia, no i bez ponoszenia kosztów. Organizatorzy muszą jednak spełnić kilka warunków. Pokazywane treści trzeba dalece redukować. Na planie pierwszym umieszcza się wielkoformatowe zdjęcia. Mają zaintrygować przechodnia, zachęcić do zatrzymania się i zapoznania z treścią.

* * *

Wystawa „Vernichtungskrieg in Polen” („Wojna wyniszczająca przeciw Polsce”) składa się z dziesięciu wielkoformatowych plansz. Teksty są po niemiecku i angielsku, a ich autorami są prof. Günter Morsch i dr Katharina Steinberg. Napaść na Polskę jest poprzedzona informacjami

o zmianach w Niemczech lat trzydziestych. Skrótowo przedstawiono główne etapy przejmowania władzy przez nazistów, podstawy ich polityki, terror wobec obywateli niemieckich.

Następna plansza dotyczy militarystyki i przygotowań do wojny. Przypomina, że wkroczenie Wehrmachtu do Nadrenii było nie tylko złamaniem traktatów, lecz odbyło się przy całkowitej bierności państw zwycięskich w pierwszej wojnie światowej.

Polityce kolejnych „faktów dokonanych”, entuzjastycznie przyjmowanej przez Niemców, poświęcone są kolejne plansze: „Od Monachium do Moskwy” i „Droga do wojny”. Duże wrażenie robi mało znane zdjęcie Stalina i osobistego fotografa Hitlera, Heinricha Hoffmanna, wznoszących toast po podpisaniu paktu Ribbentrop-Mołotow.

Kolejna plansza dotyczy przygotowań do ataku na Polskę. Autorzy zwracają uwagę na tworzenie list proskrypcyjnych. Piszą, że objęły one ponad 60 tysięcy osób, które miały być w pierwszej kolejności aresztowane lub od razu zamordowane. Przypominają poprzedzające wojnę akcje dywersyjne.

„Atak na Polskę” to następna plansza. Tekst jest trafny: „1 września 1939 r. niemiecki Wehrmacht zaatakował Polskę. Od początku kampania w Polsce była wojną wyniszczającą, w której naziści realizowali politykę antysemityzmu i rasizmu.

Dokończenie na str. II